

# WŁOŃ KURJAWSKIE

Adres Redakcji i Administracji: księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Prenumerata na miejscu mk. 40.000, na prowincji i z odnośzeniem do domu 45.000 marek. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1500 m., druga i trzecia 1200 mk., czwarta 8-linowa 520 mk. Ogl. drobne po 900 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najm. ogl. 9000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

## Nowa mowa p. Piłsudskiego o sobie.

Warszawa stolicą kłamstwa. Ubliżające zwroty o rządzie polskim i narodzie polskim. Wielki tylko p. komendant. Ciągłe przechwałki.

P. Piłsudski na Zjeździe legionistów we Lwowie, po zakończeniu obrad wygłosił mowę, którą przytaczamy jako dokument swego rodzaju za „Kurjerem Porannym”. *Przyp. Red.*

Chciałbym mówić o dwóch rezolucjach. Jedna z tych rezolucji mówiąca o nadaniu II brygadzie odznaki za wierną służbę jest związana z moją osobą, ponieważ ja tylko mogę odznaczenia takie nadawać. Z tych względów muszę wobec tej rezolucji zająć stanowisko. Stwierdzam, że na znaku pierwszej brygady są moje inicjały J. P., a obok tych liter są małe literki „pierwsza brygada”. Nie chce, aby legionści innych brygad rzekli się swej istotnie rzetelnej pracy na korzyść pierwszej brygady. Przeto wnoszę poprawkę formalną, aby zamiast pozostawienia na wszystkich odznakach cyfry I-ej brygady, nadać wszystkim brygadam odznakę za wierną służbę, jaką dotychczas posiadali tylko legionści I-ej brygady, z tem jednak, aby każda brygada miała na odznace swój numer z moimi inicjałami. W przeciwnym wypadku, panowie, inne brygady rzekłyby się swych czynów żołnierskich i wzbogaciłyby nimi brygadę I-szą. To jest moje przekonanie.

Teraz przechodzę do drugiej rezolucji o ochronie czci i szacunku w stosunku do mnie i do wysiłków tych, którzy pracowali na rzecz Polski. Żyjemy w czasach, w których prawo oszczerstwa i szarpania czci cieszy się nadzwyczajną swobodą a nawet uznaniem. Państwa i narody, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy podają myśl polityczną, dążą do zguby. Takie państwo zbliża się ku upadkowi. Prawo walki o byt jest prawem istnienia życia w świecie. Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i fałszu w porównaniu z tym, który buduje na prawdzie. Jak w walce wódz, który opiera się na kłamliwych wieściach, który się kłamliwymi raportami kieruje, idzie do przegranej, tak samo naród, który na kłamstwie buduje swe myśli, idzie do swej zguby.

To dziwne prawo oszczerstwa, suggestja kłamliwa, istnieje przede wszystkim w stolicy kłamstwa, w Warszawie. Skąd ta łatwość ulegania kłamstwu wpływa na ludzi? Prawdy się boją, a nie cofają się przed kłamstwem. Dlatego rzecz ta stokroć poważniejsza, niżby się wydawało. Będąc jeszcze naczelnym wodzem, patrzyłem ze zdumieniem na zdolność, z jaką moje polskie otoczenie, z jaką

moje polskie społeczeństwo chętnie wierzyło kłamstwu, dając tem dowód swej słabości. Jest to rzecz niebezpieczna dla bytu naszego jako państwa i narodu. Przeciwdziałanie oszczerstwu jako metodzie politycznej jest jednym z najtrudniejszych naszych zadań społecznych, jest rzeczą wielką, na którą, gdyby Polska się zdobyła, zdobyłaby wielką siłę. Te oszczerstwa, ta uporczywa metoda łgarstwa, którą to zdolnością odznaczają się pewne stronnictwa, mające wpływ w społeczeństwie, na dusze wielu Polaków, mają źródło swe w niewolnictwie. Jako będący objektem kłamstwa, jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz, nie chciałem reagować na nie metodą represji państwowych. Na kłamstwo nie znajdowałem państwowych środków represyjnych, dlatego ich nie używałem.

Choroba ta jest głębszą aniżeli wam się zdaje. Kłamstwo jest chorobą wielką. Oszczerstwo ma dlatego duże znaczenie, że mu wierzą. Pzemawia wtedy, gdy mu wierzą i ma właśnie dlatego duże znaczenie, że je u nas tak łatwo dusze przyjmują. Oszczerstwo byłoby tanie, gdyby go nikt nie przyjmował, gdyby mu nikt nie wierzył. Tymczasem oszczerstwo u nas jest wynajmowane, oszczerstwo jest drogie u nas. Jest w zwyczaju najmowanie siebie i swego pióra do oszczerstwa. Tacy, co się tak wynajmują i są dobrymi w tym zakresie fachowcami, robią majątek, są cenieni. Wielkiem i trudnym zadaniem waszem, legionści, jest doprowadzenie społeczeństwa do tego, aby nie wierzyło oszczerstwu. Gdy chodzi o mnie, dziękuję wam, że stajecie w obronie mojej czci i honoru. Ale ja nietylko do was należę. Do was należę głęboko, gdyż dzięki waszej pracy i waszej krwi zostałem wysunięty na arenę historyczną, na tak wysokie stanowisko. Lecz ja należę do całej Polski, bo jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz pracowałem z całą Polską. Należę tem samem i do tych oszczerców także. Chcę was zmusić do pomyślenia nad metodami walki z oszczerstwem.

Mam przekonanie zresztą, że potrafię sam bronić mojej czci.

Nie używałem środków prawnych środków represji państwowych jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz,

bo byłem zobowiązany do reprezentowania całej Polski. Nie mogłem wtedy stawać w szranki sądowe do rozpraw, bo wywyższyłbym przez to oszczerców. Z chwilą, gdy jestem wolny, zdecydowałem się walczyć sam. Dzięki Bogu język w buzi mam przywieszony po legionowemu. Mam środki i sposoby. Nie łatwo przejść nad niemi do porządku dziennego. Niejedno z moich słów zostanie uwiecznione tam, gdzie oszczerstwa nie znajdują miejsca. W poszukiwaniu środków dla obrony honoru jestem bezwzględny. Jestem zdecydowany wyjść naprzód, aby szacunek dla pracy i państwa polskiego zdobyć. Rozumiem was, że szukacie również metod, że szukacie reakcji dla obrony czci i honoru. Jesteście wszyscy do brzy żołnierze, a dobry żołnierz honoru swego i honoru swego wodza zawsze będzie bronił. Zaprzeczylby bowiem inaczej swej duszy żołnierskiej. — Chciałbym, aby i w tym wypadku czynami w obronie honoru okazał żołnierz legionowy, że jest dobrym żołnierzem. Sympatyczny jest mi honor każdego żołnierza, tak żołnierza własnego, jak nawet żołnierza, obcego. Wspomniałem wam wczoraj o stosunku społeczeństwa do żołnierza polskiego. Stosunek Polski do żołnierza nietylko legionowego ale wogóle wobec polskiego żołnierza nie jest przyjemny. Przytoczę wam fakty, które dotyczą żołnierzy.”

Pierwszy fakt Kurjer Poranny opuszczył, nadmienając tylko, że chodziło o zaopiekowanie się wdową po zabitym ochotniku.

Przyp. Red.

„A teraz przykład drugi. Zwrócili się do mnie dawni żołnierze z Zagłębia Dąbrowskiego z prośbą i skargą, że po demobilizacji znaleźli się na bruku. Że ich po powrocie z wojska, do którego wstąpili jako ochotnicy, nikt nie chce przyjąć do pracy. Gdy się powoływali na to, że przecież Państwo przyrzekło im i zastrzegło powrót do warsztatów pracy odpowiedziano im: „Myśły was na wojnę nie posyłał. Idźcie do tych co was na tę wojnę powoływali”. Co mogłem uczynić wobec takich argumentów jako Naczelnny Wódz i Naczelnik Państwa?”

Cóż powiedzieć o legionistach? Przypominam sobie legionistę, który swą krew i pracą doszedł do dowodzenia pułkiem. Zmarł on na udar serca bez możności zaopatrzenia pozostałej wdowy i sierot, jak większość legionistów. Nie znaleziono dla nich innego rodzaju pomocy jak dar z łaski. Ja sam ten papier o darze z łaski dla wdowy i dzieci zmarłego żołnierza musiałem podpisać. — Wtedy powiedziałem sobie, że gdyby miano mi wyznaczyć pensję, to odmówię jej przyjęcia, bo na pensję nie

## Zaproszenie.

Zarząd Sp. z ogr. odp.

### Zdrowisko Siarczane „WIENIEC”

zaprasza pp. Udziałowców na uroczystość poświęcenia pierwszych taziemek, która odbędzie się w Niedzielę d. 12 b. m. o godz. 12-iej w południe.

## Rutynowany buchalter

jednej z poważniejszych miejscowych instytucji bankowych urzęda

### komplety buchalterji.

Gwarantuje bez względu na samodzielność. Zapisy przyjmuje codziennie między 6—7 wiecz. do dnia 10-go sierpnia. Ul. 3-go Maja Nr. 9 II piętro u p. Poznańskich.

zapracowałem w Polsce, bo ja na pensję w Polsce nie zasłużyłem, żadnemu z zaborczych państw nie służyłem. Tam się pensję daje za wysłużone lata. Dla legionistów, którzy nie służyli zaborcom, niema zabezpieczenia. Nie chcę być inaczej traktowany niż moi koledzy.

W społeczeństwie, gdzie niema szacunku dla żołnierzy, którzy istotnie państwo zbudowali i trzymają państwo do dziś dnia, musi powstać kierunek, który się stara różne rzeczy usprawiedliwić drogą oszczerstw. Nie chcę wam wskazywać metod walki z oszczerstwem. Istotą walki jest podniesienie duszy ludzkiej na wysoki poziom moralny. Wtedy Polska nie będzie miała oszczerców, gdyż oszczerstwa będą tanie.

Gdy będziecie myśleli o obronie mojej czci, proszę aby ta obrona była skuteczna. Ja szukam metod skutecznych. Ja szukam uderzeń, które burzą, a nie takich, które sprawiają tylko satysfakcje za pomocą gestów. Ktokolwiek będzie mnie bronił, to proszę niech mnie broni skutecznie. Nie należy sięgać do przejawów zewnętrznych, ale szukać tam, gdzie te oszczerstwa są fabrykowane.”

## RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 10. VIII.

Funt angielski	1.100.000
Dolar	240.000
Frank szwajcarski	43.500
Frank francuski	13.700
Korona czeska	6.990
Korony austriackie (100)	340
Marka niemiecka	0.04



# Ważne dla Pp. Kupców i Przemysłowców!

Przypominamy, że specjalny numer „Słowa Kujawskiego” poświęconego PIERWSZEJ WYSTAWIE ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ jest w **pełnym biegu**.

Numer ten wyjdzie w formie **zeszytu w pięknej okładce i dużej objętości druku estetycznie wykonanego**.

Będzie zawierał alfabetyczny spis wszystkich wystawców, co pozwoli mu jako organowi Kujaw być najwięcej interesującym wydawnictwem, związanym z wystawą.

Dlatego też **każdy, kto umieści w numerze poświęconym Wystawie ogłoszenie swojej firmy odniesie z tego niewątpliwą korzyść** i będzie miał sympatyczną pamiątkę.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA KUJAWSKIEGO”.**

Jeżeli się autor artykułu, to wyjaśniamy, że w myśl tejże Ustawy każdy kandydat z ubiegających się o nabycie ziemi z parcelowanego folwarku winien złożyć odpowiednie zgłoszenie, czego administrator folwarku Siutków nie uczynił we właściwym czasie, pomimo urzędowego ogłoszenia o parcelacji i osobistych wyjaśnień, udzielonych mu przez Komisarza Ziemskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

**Związek Przemysłu Cukierniczego.** Zarząd Z-ku Zawodowego pracowników Przemysłu Cukierniczego w Polsce w Warszawie, Zielna 41, zwołuje w dniu 23 września b. r. Zjazd Cukierników w Warszawie. Zwołany Zjazd będzie pierwszym Zjazdem pracowników cukierniczych (subjektów) w Zjednoczonej Polsce.

Zarząd Z-ku prosi Szanowną Redakcję o zamieszczenie w swym piśmie odpowiedniej wzmianki, któraby się przyczyniła do zpopularyzowania Zjazdu naszego.

Zjazd ma na celu: zespolenia wszystkich cukierników w Polsce w jedną zawodową organizację szkolnictwa zawodowego i cały szereg spraw organizacyjnych.

Zarząd tut. Z-ku pragnąc zapewnić uczestnikom Zjazdu kwatery, prosi o nadsyłanie zgłoszeń na Zjazd do dnia 1-go września, oraz o nadsyłanie do tegoż terminu referatów, celem lokaty kolejnej.

Organizacje i zreszenia fachowe winny delegować uczestników na Zjazd w stosunku 1 do 20 zaopatrzonych w odpowiednie pełnomocnictwo.

**Stowarzyszenie Narodowe, Polski, przybyłych Polaków z Ameryki** zaprasza swych członków i sympatyków na miesięczne i zarazem nadzwyczajne posiedzenie dnia 12. VII o 4 pp. Sala Krajoznawcza. Kaliska 1.

„Świat Kobiety-Rekord” Nr. 8 zajmujący i urozmaicony przynosi: »Z wędrówek po plaży«, »Nerwowość u kobiety« dr. Frostiga nowelę Nitmana »Mój przyjaciel Igor« c. d., »Ruch artystyczny w Warszawie« Bukowskiego, »Dialog między panną, a mężatką«, »O zastawie stołowej«, »Mówią że...«, »Dzieciaki«, »O grzybach jadalnych i trujących«, »Obfity dział «Dobra gospodyni«, porady kosmetyczne. W dziale robót ręcznych: richelieu, koronki, hafty, firanka, milieu ect. W dziale żurnalowym około 100 najróżnorodniejszych modeli.

**Bójka i awantury w Wieńcu.** W dniu 6 b. m. trochę podpił sobie Tadeusz Skowroński i byłoby dobrze, gdyby w tym czasie na szczęście czy nieszczęście nie ukazał się Stokfisz, którego trochę podpiły Skowroński zaczął i zaczął się awanturować, następnym razem było w pierwszej mierze wybitcie zębu Stokfiszowi, w drugiej mierze interwencją policji, która spisała protokół i oddała Skowrońskiego pod sąd. Smutna to scena, choć dość cieżka w naszym kraju. Należałoby z pijaństwem wszczęć najenergiczniejszą walkę.

**Kradzież.** W dniu 9 b. m. jacyś nieznani złodziejaskowie wtargnęli do mieszkania p. Rosenberga (Nowy Rynek № 1) i skradli bieliznę wartości 5.000.000 mk., poczem spokojnie uciekli.

## Częste pożary.

Dnia 2 b. m. powstał pożar na przedmieściu Kempiny w domach przy ulicy Żytniej № 14, 12 i 10, o czym była krótka wzmianka w kronice »Słowa Kujawskiego« dnia 3 b. m. W kronice nie wspomniano o przyczynie pożaru.

Przyczyna pożaru jest ta sama, jaka była dnia 18 III. 1921 r. na Kempinkach w domach przy ulicy Polnej № 5, 7, 14 i 16. Wówczas powstał pożar w domu p. Gerba № 7 od zapalenia się sadzy w kominie, nigdy nie oczyszczanym. Spaliły się cztery posesje, bo więcej niszczący żywioł nie napotkał po drodze z biegiem wiatru. Tym razem powstał pożar od iskier z kominu wadliwie urządzonego w domu № 16/18 przy ul. Żytniej. W roku 1921 dwanaście rodzin znalazło się bez dachu nad głową, w dzisiejszych czasach tylko osiem rodzin.

Pożar znów przebrzmiał bez echa, bo Władze wojewódzkie i Rady miejskie nic nie czynią w tym kierunku, aby choć w części zapobiec podobnym wypadkom.

Dziwna zaiste rzecz, że władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych nie wtajemniczają się, od czego właściwie powstają tak częste pożary w podobnych zagrodach. A Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przyszłoby to z łatwością: asekuracje uzależnić od przestrzegania do dziś obowiązujących przepisów b. Rządowej Komisji do spraw wewnętrznych i duchowych z dnia 12 marca 1842 r. Mocą tych przepisów Władze policyjne mają dać pomoc komisarzom, aby opornych zmusić do przestrzegania przepisów. Jednakże i te ostatnie władze pomocy nie wszędzie udzielają.

Podobnych wypadków w b. zaborze pruskim niema. Niema tam bowiem chaty, do którejby kominiarz okręgowy nie był zmuszony chodzić. Wrazie niedbałego wykonania pracy kominiarz ten zostaje pozbawiony samodzielności.

Iluż to u nas, w b. Kongresówce, wykwalifikowanych kominiarzy porzuciło swój zawód z powodu braku pracy.

A ś. p. ks. proboszcz Małachowski z Kłobi w swej korespondencji do »Słowa Kujawskiego« dnia 23 XII. 1920 r. wołał do kominiarzy, ale zapewne bez skutku.

Dopóki Sejm Ustawodawczy tej sprawy dla dobra ogółu nie ureguluje, jeszcze wiele strzech spłonie z tej przyczyny. Nawet i Sejmiki powiatowe o istnieniu powyżej wskazanych przepisach wiedzieć nie chcą: jak Sejmik wrocławski i lipiński, do których pisałem. Uregulowanie tej wciąż pa-

łającej sprawy, to idea i cel mej pracy, tą bowiem drogą splacam dług swej Ojczyźnie.

Juljusz Fidler,  
okręgowy mistrz kominiarski  
we Wrocławku.

## Niezwykła burza gradowa w Uchaniach.

**Grad wielkości kurzego jaja. — Wielkie szkody w płonach i inwentarzu.**

W dniu 1 sierpnia r. b. o g. 3 i pół po poł., ogromna burza z ulewą i niezwykłym gradem przeszła w hrubieszowskim, nad miasteczkiem Uchaniami i okolicą. Kawałki lodu przechodziły wielkości kurze jaje, a były tak kanciaste i ostre, że uderzając ranily ludzi i bydło.

Zasiewy, rokujące bardzo obfite plony, zostały zniszczone, mnóstwo drzew połamanych, owoce w ogrodach otrzęsione a w oknach bardzo dużo szyb wybitych.

Ponieważ grad w tej miejscowości jest nadzwyczajną rzadkością, więc za małym wyjątkiem, zasiewy nie były ubezpieczone od gradu.

W bieżąc. roku okolice Uchania nawiedziła dwa razy — w połowie maja i w początkach czerwca r. b. ogromna ulewa, która pozmywała i poniszczyła dużo zasiewów tak, że w wielu miejscach trzeba było drugi raz zasadzać kartofle, lub zasiewać buraki cukrowe, obecnie zaś kiedy rozpoczęły się żniwa i żyto było już w snopach, spadł olbrzymi grad. — Wichura przytem była tak duża, że porozrzuciła snopy, a nawet gdzieś tam poprzewracała budynki. Straty są ogromne.

## Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 4 sierpnia r. b. zgasła w zranieniu życia jedna z naszego grona ś. p. Hanka Piaszczyńska. Ubyło nam jedno serce, które umiało kochać i przebaczać; ubyla nam młoda dusza, która wczuwała się w ból ludzki.

Jako córkę — cechowało ją wielkie, a bezgraniczne poświęcenie dla swych najdroższych. Jako koleżanka była jasnym promykiem wśród doli i niedoli współtowarzyszek szkolnych. Wreszcie, jako mieszkanka wsi, zwana przez lud „naszą panią” — wnikała w głąb jego duszy i dawała to, na co ją było stać: dobre słowo. Odeszła od nas, stojąc na progu życia, które dopiero uśmiechać się do Niej zaczęło, nie dziecinną pustotą, lecz pełnym głosem wiary i nadziei w przyszłość.

Zgasła przedwcześnie, pozostawiając niezatarte wspomnienie każde-

mu, komu choć raz miała sposobność okazać swe szlachetne, dobre i umiejące żyć dla drugich — serce.

„A zaś miłości mocą jest, że na swem niebie Nie widzi nigdy — siebie”.

Koleżanki.

## TELEGRAMY.

### Nowy metropolita lwowski. Biskupstwo w Tarnopolu.

RZYM, 9. 8. Otrzymujemy wiadomość z poważnego źródła, że Ojciec św. postanowił nadać arcybiskupstwo lwowskie ob. łaciń. sufraganiowi lwowskiemu ks. bp. Twardowskiemu.

Sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu jest przez Stolicę Apostolską rozstrzygnięta pozytywnie.

### Pogrzeb prezydenta Ameryki.

WASZYNGTON, 9. 8. (Pat). Uroczystości pogrzebowe zakończyły się wczoraj ceremonią na Kapitolu. Trumnę, za którą postępował Coolidge, ministrowie, senat i tłumy publiczności przeniesiono wśród huku dział okrętowych na dworzec kolejowy, skąd przewieziono zostaną do Marion.

### Najbiedniejszy prezydent.

PARYŻ. (AW). Nowy prezydent Coolidge jest najbiedniejszym ze wszystkich dotychczasowych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Nie ubiega się on bynajmniej o bogactwo. Kiedy był gubernatorem Massachusetts nie mógł sobie pozwolić na wynajęcie w Northamptonie skromnego domu za 150 franków miesięcznie i nocował w małym hoteliku. Syn prezydenta jest robotnikiem.

### Tajemnicza podróż króla bankowego.

PARYŻ. (AW). Pierpont Morgan, który przybył do Anglii, nie chce ujawnić podróży swojej do Europy. Dziennikarzom, którzy chcieli uzyskać u niego wywiad, Morgan odpowiedział, że niema nic do powiedzenia. Morgan nie chce nawet odpowiedzieć na pytania, dotyczące śmierci Hardinga. Podczas przejazdu przez Ocean Morgan trzymał się w odosobnieniu od innych współpasażerów. Baker, wiceprezes First National Bank z Nowego Yorku, który jechał na tym samym statku co Morgan, stwierdza, że Mor-

gan został „absolutnie niemy“ co do celów swojej podróży do Europy.

### Tramwaji Katowice — Sosnowiec—Kraków.

KATOWICE 10.8 Pat. Udzielono pozwolenia towarzystwu węglowemu w Polsce na prowadzenie studjów przedwstępnych, celem wybudowania normalno-torowej kolejki elektrycznej z Sosnowca do Katowic i z Czeladzi do Bytomia. Wyżej wymienione towarzystwo projektuje także wybudowanie kolejki elektrycznej przez Sosnowiec do Krakowa.

### Dysputy religijne w Rosji

MOSKWA. (Rps.) Stronnicy i przeciwnicy patriarchy Tichona w dalszym ciągu organizują tu dysputy religijne. Podczas jednej z takich dysput, prowadzonej przez protojereja Wedeńskiego obecnie biskupa „Żywej Cerkwi“ na temat „losy cerkwi i skrucza Tichona“ zebrały się takie masy słuchaczy, że nie tylko olbrzymia sala konserwatorium była zapelniona po brzegi, lecz jeszcze setki osób pozostało na dworze. Wśród słuchaczy przeważali licznie stronnicy patriarchy, którzy przerywali mowę Wedeńskiemu i burzliwie oklaskiwali swoich mówców. Dysputa musiała być przerwana wobec burzliwego nastroju zwolenników Tichona i ich jawnej przewagi. W związku z tem prasa sow. zaczyna się znowu niepokoić wzrostem wpływów patriarchy i na jej szpaltach znowu dają się słyszeć groźby pod adresem „przestępcy, nad którym widzi jeszcze kańczą dłoń sądu rewolucyjnego“.

### Malarja w Rosji sowieckiej.

MOSKWA, 10-go sierpnia. (Rps.) Według urzędowych sprawozdań sowieckich rozwój epidemii malarji nad Wołgą i Kamą przybrał tak zastraszające rozmiary, że zagraża całemu życiu gospodarczemu tych okręgów. Centralne władze sow. śpiesznie przedsięwzięły szereg zarządzeń w celu zwalczania tego niebezpieczeństwa.

### Omowie kanclerza Cuno.

PARYŻ, 10 sierpnia. (P. A. T.) P. R. Prasa francuska, omawiając ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, charakteryzuje ją, jako obłądny upór manjaka, który nie chce wysłuchać głosu rozsądku. Mowa kanclerza Cuno—zdaniem prasy—nie była niespodzianką dla Francji. Figaro przypuszcza, iż tym razem Anglicy zrozumieją prawdziwe intencje bronionych przez siebie Niemiec. Naogół mowa kanclerza jest oceniona jako przyznanie się do porażki.

BERLIN, 10 sierpnia. (P. A. T.) Dzienniki berlińskie omawiają w dłuższych artykułach wczorajszą mowę kanclerza Cuno i stwierdzają, iż mowie tej brakowało siły. W kuluarach rozeszła się wczoraj wieczorem pogłoska o kryzysie gabinetu. Pogłoskę tę wywołał prawdopodobnie końcowy ustęp mowy kanclerza o votum zaufania. Uwaga ta była wywołana zachowaniem się lewicy, która uniemożliwiła kanclerzowi wygłoszenie oświadczenia.

### Zamknięcie sklepów w Berlinie.

BERLIN, 9-go sierpnia. (P. A. T.) Dziś zamknięte są w Berlinie wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko zarządzeniom, skierowanym przeciwko lichwie i spekulacji. Od dnia jutrzejszego wszystkie sklepy będą otwierane tylko na 6 godzin dziennie.

### Ceny w Gdańsku.

GDAŃSK, 10.8. (Aj. Wschodnia.) Stosunki gdańskie ilustruje znamienne codzienne niemal podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Tak więc przedwczoraj, d. 7 go b. m. funt smalcu kosztował 500,000 mk., dziś d. 9 go — 880,000 mk., za litr mleka płacono 120,000 mk., obecnie 280,000 marek, kilogram chleba białego z mąki pszennej kosztuje obecnie 150,000 mk., cena chleba kartkowego podwyższona została na 40,000 mk., za klg., cena masła wynosiła przedwczoraj 600,000 mk., wczoraj 850,000 mk. za funt.

### Wstrzymanie wypłat.

BERLIN, 10 sierpnia. (P. A. T.) Bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z powodu całkowitego braku banknotów wstrzymało wypłaty swym pracownikom. Bank hamburski w Berlinie zamknięto.

### Strajk w kopalniach.

GELSENKIRCHEN, 10 sierpnia. (P. A. T.) Załogi kopalni Hubernia, Wilhelmina i Victoria przystąpiły do strajku. Strajkujący domagają się, wypłacenia jednorazowo zasiłku w wysokości 20 milj. mk. na osobę.

### Starcie z komunistami.

RZYM, 10 sierpnia. (PAT.) P. R. Pomiędzy faszystami a komunistami doszło w Canzo do starcia, przyczem jedną osobę zabito, a kilka raniono.

### KILKUWIERSZÓWKI.

#### Z POLSKI I O POLSCE.

× W polskim seminarjum naukielskim w Kownie władze litewskie nakazały wykładać historię i geografję w języku litewskim. Za przykładem dawnych carów.

× W najbliższych dniach ma być zorganizowana na szeroką skalę walka z drożdżną.

× Studenci politechniki Warszawskiej zwiędzili port lotniczy w Le Bourget pod Paryżem.

× Do Warszawy przybyła wywieziona parlamentarzyście rumuńskich, składająca się z 68 osób.

#### Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W przyszłym tygodniu rozpocznie się opuszczanie Konstancynopola przez wojska sojusznicze. Turcy wygrali.

× Z powodu dalszych zamachów w Zagłębiu Ruhry władze okupacyjne zaprowadziły nowe obstrzeżenia.

× Prasa niemiecka podawała w tych dniach wiadomość, że Francuzi zabrali w miejscowości Oedingen 3 miljardy marek dwu posłańcom, którzy je mieli przeznaczone dla urzędników kolejowych. Obecnie okazało się, że byli to nie Francuzi, lecz Niemcy, którzy w uniformach francuskich urzędników zrabowali te pieniądze i zbiegli do Holandji.

× Ukraińskie „Dito“ donosi, że stan zdrowia metropolity Szeptyckiego, który znajduje się obecnie w jednym ze szpitali w Wiedniu, znacznie się polepszył.

### Różne.

#### Podróż zmarłego rabina autem.

W Truskawcu zmarł niedawno, będący na kuracji, rabin przemyski. Ponieważ w Truskawcu trudno było dokonać wszystkich rytuałów przepisanych obrzędów przed i po pogrzebowych, umyśliło otoczenie rabina oryginalny sposób szybkiego i bez formalności przewiezienia jego zwłok do Przemysła.

Mianowicie ubrano rabina jak do drogi, w bieliznę, ubranie, obuwie, kapelusz, rękawiczki i t. p. i wsadzono do auta, gdzie posadzone go, a dwaj sekretarze z 2 stron go podtrzymywali.

Tym sposobem przyjechał trup rabina z Truskawca do Przemysła bez zwracania uwagi, jakkolwiek nieco oryginalnym był widok starego rabina ortodoksyjnego, w pędzącym autombilu.

### Trafiła kosa na kamień.

Do komendanta posterunku kolejowego na stacji Ciechanów, przewodnika Jakimskiego, przyszedł mieszkaniec Ciechanowa—Szaja Robota i rozpoczął z nim konferencję bez świadków. Po pewnym czasie p. Robota wyszedł z lokalu policyjnego uradowany, w pokoju zaś posterunkowy Jakimski zacierał również ręce.

W kilka dni po tej poufnej naradzie Robota i sześciu towarzyszy nagle znalazło się pod kluczem.

Okazało się, że na pierwszej konferencji p. Robota zaproponował post. Jakimskiemu stałą pensję za zezwolenie szajce szulerów ogrywania w karty pasażerów w pociągach. Ponieważ Robota wyjaśnił, że gra ma się odbyć przeważnie z wracającymi emigrantami z Ameryki, a więc za dolary i zaoferował stałą gażę post. J. w sumie tylko 300 tys. mk., ten ostatni uznał wynagrodzenie to za zbyt niskie i zażądał miliona miesięcznie, oprócz procentu od dochodu. Po długich naradach zgodzono się na warunek post. Jakimskiego i sprawę uważano za załatwioną.

Szulerzy jednak przerachowali się. Post. Jakimski, doniósł o wszystkim komendantowi policji, ten zaś wydał odpowiednie zarządzenie, rezultatem którego było aresztowanie całej szajki szulerów kolejowych.

### Odpowiedzi Redakcji.

**P. Szczęsny Rutkowski w Szpetalu.** Unikamy stale polemiki, a przede wszystkim niewłaściwego tonu w polemice. W tym wypadku, nie mogąc krępować wolnego słowa, przyjęliśmy korespondencję X. Ch. (choć musimy przyznać, że bardzo niechętnie), uważając, że całą odpowiedzialność bierze autor na siebie. X. Ch. motywuje swoje wystąpienie, zresztą jak to sam wyraźnie zaznacza, osobistą obrazą za przesyłanie przez żonę Szan. Pana skarg do ks. biskupa w Płocku, do metropolity w Warszawie, do Kurji Rzymskiej i wreszcie korespondencji do „Robotnika“. Zechcą Szan. Państwo skorzystać z tej samej wolności słowa i odpowiedzieć X. Charszewskiemu. Żaluję bardzo, że Redakcję poinformowano, iż zamiar wysłania korespondencji do „Słowa“ był ujawniony kilku osobom z rodziny Szan. Państwa.

### OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Na odbudowę pałacu Biskupiego. Zamiast kwiatów na grób ś. p. Władysławy Tokarzewskiej, Tadeuszostwo Foppowie mk. 50.000.

### Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:  
**ŚWIECE**  
woskowe, półwoskowe i stearynowe różnych wielkości  
**LISTWY DO RAM**  
Oprawa obrazów na miejscu.

### KOZŁĘD JAZDY KOLEJĄ

#### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
kurjer warszawski	o godz. 2.53
osobowy warszawski	o godz. 12.12
kurjer bukareszteński	o godz. 13.37
osobowy warszawski	o godz. 24.00
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 3.46
do Poznania:	
osobowy warszawski	o godz. 24.00
kurjer warszawski	o godz. 2.53
do Torunia:	
osobowy warszawski	o godz. 19.28
do Ciechocinka:	
osobowy warszawski	o godz. 19.28
do Łodzi:	
osobowy gdański	o godz. 5.08
osobowy ciechociński	o godz. 7.50
do Warszawy:	
kurjer poznański	o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański	o godz. 5.00
osobowy ciechociński	o godz. 7.58
osobowy bydgoski	o godz. 12.06
osobowy gdański	o godz. 16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański	o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich. Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

**ZNIECZULAJĄCY**  
**BALSAM BELGIJSKI**  
z kogutkiem usuwa  
Bóle artretyczne i reumatyczne.  
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.**  
radycznie leczą  
**Szwajcarskie gorzkie ziola**  
Dr. Bauer — oryginalne z marką „Kogut“.  
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**Do Matek!** Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest „Dzidzi“, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej higienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i sklepy. Wyrób polski.

**Hemoroidy** usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienia, zmniejsza guzy „Varical“ Czopki hemoroidowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

**ANALIZY** moczu, płocnin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby.  
Laboratorium Magistra B. Osowskiego  
WŁOCŁAWEK  
3-Maja 13, II-gie piętro.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

**Młody technik** poszukuje pokoju przy rodzinie ewentualnie z utrzymaniem. Wiadomość: w administracji „Słowa“.

**Przyjmę uczennice na stancję, opieka troskliwa, rodzina bezdzietna. Wiadomość: Szpit. Ina 9, W. Twardowska.**

**Pracownia sukien.** Ś-go Antoniego № 2.

**Zgubiono kartę demobilizacyjną Leona Włodarskiego, wydaną przez 27 p. ulanów w Nieświeżu.**



**Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.**

